



Sygn. akt IV CSK 126/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jan Górowski (przewodniczący)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

SSN Bogumiła Ustjanicz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Katarzyny J.
przeciwko H. A. Towarzystwu Ubezpieczeń SA w W.
o zadośćuczynienie, rentę oraz ustalenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 4 listopada 2010 r.,
skargi kasacyjnej powódki
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 17 listopada 2009 r.,

- 1) **uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej zadośćuczynienia i rozstrzygnięcia o kosztach procesu (pkt I ppkt 1 i 4) i zmienia wyrok Sądu Okręgowego z dnia 31 sierpnia 2009 r. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 150000 zł (sto pięćdziesiąt tysięcy) z ustawowymi odsetkami od kwoty 2500 zł od dnia 22 grudnia 2006 r. do 25 czerwca 2007 r. i od kwoty 150000 zł od dnia 22 grudnia 2006 r.; oddala powództwo i apelację w pozostałej części;**
- 2) **nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Apelacyjnego kwotę 10850 zł (dziesięć**

tysięcy osiemset pięćdziesiąt) tytułem nieuiszczonych opłat sądowych;

- 3) oddala skargę kasacyjną w pozostałej części;
- 4) zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3000 zł (trzy tysiące) tytułem zwrotu części kosztów procesu, a pozostałe koszty wzajemnie znosi.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 31 sierpnia 2009 r. Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powódki Katarzyny J. od H. A. Towarzystwa Ubezpieczeń Spółki Akcyjnej w W. kwotę 191500 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 2500 zł od 22 grudnia 2006 r. do 25 czerwca 2007 r., od kwoty 91500 zł od dnia 22 grudnia 2006 r. i od kwoty 100000 zł od dnia 1 września 2009 r. tytułem zadośćuczynienia za następstwa wypadku, jakiemu uległa w dniu 21 maja 2006 r., kwotę 7124 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od 10 lipca 2008 r. do 31 sierpnia 2009 r., kwotę 520 zł miesięcznie, poczynając od 1 września 2009 r. tytułem renty, ustalił odpowiedzialność pozwanej za przyszłe szkody związane z wypadkiem oraz zasądził 7217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Po rozpoznaniu sprawy na skutek apelacji pozwanej Sąd Apelacyjny zaskarżonym wyrokiem zmienił wyrok Sądu Okręgowego w punktach I,II,III,VI,VII w ten sposób, że zasadzoną tytułem zadośćuczynienia kwotę obniżył do 41500 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 2500 zł od dnia 22 grudnia 2006 r. do 25 czerwca 2007 r. i od kwoty 41500 zł od 22 grudnia 2006 r., skapitalizowaną rentę do 3740 zł z odsetkami od 31 sierpnia 2009 r., bieżącą rentę do kwoty po 200 zł miesięcznie, nieuiszczone koszty sądowe do 3745,98 zł, zniósł wzajemnie koszty procesu, a w pozostałej części apelację oddalił.

Rozstrzygnięcie to oparte zostało na następujących ustaleniach i wnioskach:

Powódka uległa w dniu 21 maja 2005 r. wypadkowi komunikacyjnemu, którego sprawcę łączyła z pozwaną umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Doznała ona obrażeń w postaci spiralnego złamania goleni lewej oraz rany tłuczonej głowy. Do dnia 26 maja 2006 r. przebywała w szpitalu, gdzie unieruchomiono jej złamaną kończynę opatrunkiem gipsowym, który nosiła przez okres 5 miesięcy, kontynuując leczenie w poradni chirurgicznej urazowej, w ramach 18 wizyt lekarskich. Do 9 sierpnia 2006 r. musiała korzystać z opieki i pomocy innych osób we wszystkich sprawach dnia codziennego, z uwagi na całkowite unieruchomienie. Od 10 sierpnia 2006 r. do 1 listopada 2007 r. mogła się poruszać o kulach, w tym czasie leczyła się w poradni neurologicznej, a w okresie od 16 do

26 października 2007 r. była poddawana rehabilitacji w warunkach szpitalnych. Od czerwca 2007 r. do listopada 2008 r. leczyła się u ortopedy, a od lipca do listopada 2008 r. trzykrotnie poddała się terapii psychologicznej. Złamanie lewej nogi zostało wyleczone, ale kończyna uległa skróceniu o 1,5 cm, pozostało nieznaczne ograniczenie zakresu ruchów lewej stopy, przepuklina mięśnia piszczelowego przedniego, a dodatnie wyniki testów rzepkowo-udowych lewego kolana świadczą o zmianach degeneracyjnych chrząstki stawowej lewego kolana, które wskazują na niebezpieczeństwo powstania zmian zwyrodnieniowych lewego stawu kolanowego. Skrócenie kończyny prowadzi do przeciążeniowych zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa lędźwiowego. Występują także ograniczenia w długim chodzeniu po schodach oraz przybieraniu pozycji przykłąku czy przysiadu. Od czasu wypadku powódka cierpi na bóle i zawroty głowy oraz zespół zaburzeń pourazowych, co przejawia się zaburzeniami osobowości emocjonalnymi i społecznego funkcjonowania. Uczestniczy w zajęciach wzmacniających mięśnie, ponosząc opłatę w wysokości 150 zł miesięcznie. Może wykonywać wyuczony zawód. Łączny uszczerbek na zdrowiu określony został na 27,5%.

Sąd Okręgowy uznał, że powódce należy się tytułem zadośćuczynienia suma 200000 zł, którą pomniejszył o wypłaconą przez pozwaną kwotę 8500 zł. Z uwagi na zalecaną przez ortopedę i psychologa dalszą rehabilitację i leczenie farmakologiczne ponosi ona wydatki w łącznej kwocie po 520 zł miesięcznie, której zwrot został zasądzony w formie skapitalizowanej i bieżącej renty.

Sąd Apelacyjny uznał, że określenie rozmiaru zadośćuczynienia było rażąco wygórowane i prowadzące do nadmiernego wzbogacenia. W jego ocenie dla oceny wysokości dochodzonego świadczenia miało to, że uraz kończyny dolnej został wyleczony i mimo trwałych skutków obejmujących niewielkie wychudzenie i skrócenie jej powódka jest nadal osobą sprawną w zakresie wszystkich czynności życiowych oraz samodzielnego i swobodnego poruszania się. Sąd ten określił zadośćuczynienie na 50000 zł, które pomniejszył o zapłaconą już kwotę 8500 zł. Obniżył również rentę do kwoty po 200 zł miesięcznie, zniósł wzajemnie koszty procesu.

Powódka w skardze kasacyjnej powołała obie podstawy objęte art. 398³ § 1 k.p.c. Naruszenia prawa materialnego upatruje w niewłaściwej wykładni art. 445 § 1 w związku z art. 444 § 1 k.c., polegającej na uznaniu, że suma 41500 zł jest odpowiednią do doznanej przez nią krzywdy i spełnia zasadniczą funkcję kompensacyjną. Zarzut naruszenia prawa procesowego łączy się z art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i polega na pominięciu powołania podstawy faktycznej zmienionego rozstrzygnięcia, uzasadnienia odmiennej oceny dowodów i wskazania które z nich i w jakim zakresie stanowiły podstawę ustaleń faktycznych. Z naruszeniem art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację pozwanej, kwestionując prawidłowość określenia wysokości przyznanego zadośćuczynienia. Skarżąca domagała się uchylenia wyroku w zaskarżonej części, obejmującej uwzględnienie apelacji pozwanej odnośnie punktu I ppkt 1 i w konsekwencji pkt II w zakresie, w jakim nie doszło do oddalenia apelacji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie zmiany tego wyroku w zaskarżonym zakresie przez podwyższenie zasądzonej kwoty zadośćuczynienia do kwoty 191500 zł z należnymi odsetkami i oddalenia apelacji w pozostałej części.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty naruszenia prawa procesowego, które rozważyć należy w pierwszej kolejności, nie zasługiwały na uwzględnienie. Utrwalony został w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, że naruszenie art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. tylko w wyjątkowych wypadkach może skutecznie wypełniać podstawę przewidzianą art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., ponieważ dotyczy czynności Sądu drugiej instancji podejmowanych po ogłoszeniu kwestionowanego orzeczenia. Wobec tego jedynie w sytuacji, kiedy uzasadnienie dotknięte jest takimi rażącymi brakami wymogów wskazanych w art. 328 § 2 k.p.c., które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną, zarzut naruszenia go może okazać się zasadny (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2020 r., I PK 29/10, z dnia 8 marca 2020 r., II PK 260/09, z dnia 4 marca 2010 r., I CSK 439/09, z dnia 21 stycznia 2010 r., I CSK 209/09 i z dnia 9 czerwca 2009 r., II CSK 49/09, wszystkie niepublikowane). Takimi wadliwościami nie jest dotknięte uzasadnienie Sądu Apelacyjnego. Zaznaczenia wymaga, że uzasadnienie orzeczenia sądu drugiej instancji nie musi zawierać wszystkich elementów przewidzianych art. 328 § 2 k.p.c., ponieważ

zakres odpowiedniego stosowania tego przepisu zależy od treści orzeczenia. Jeśli sąd drugiej instancji nie prowadził własnego postępowania dowodowego i rozstrzygnięcie oparł na ustaleniach sądu pierwszej instancji wystarczające jest wskazanie uznania tych ustaleń za własne. Mimo braku wyraźnego powołania się na takie uznanie treść motywów Sądu Apelacyjnego, w odniesieniu do zakresu zaskarżenia wyroku, wskazuje na to, że w oparciu o prawidłowe ustalenia Sąd pierwszej instancji dokonał błędnej wykładni prawa materialnego. Zachodzi możliwość dokonania kontroli kasacyjnej kwestionowanego orzeczenia.

Przepis art. 386 § 1 k.p.c. nie może stanowić samodzielnej podstawy konstruowania zarzutu naruszenia przepisów postępowania. Do naruszenia go dochodzi, jeśli sąd drugiej instancji przyjmie, że w oparciu o ustalenia faktyczne i zastosowane przepisy prawa materialnego wyrok sądu pierwszej instancji jest błędny, lecz apelację oddali albo uzna wyrok za prawidłowy i uchyli go. Sąd drugiej instancji może zmienić wyrok sądu pierwszej instancji mimo braku własnych ustaleń faktycznych, odmiennych od ustaleń pierwszoinstancyjnych, jeśli dokona odmiennej oceny materialnoprawnej ustalonych faktów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2008 r., II PK 323/07, niepubl.).

Na podzielenie zasługiwał natomiast zarzut naruszenia prawa materialnego w odniesieniu do wykładni przepisów art. 445 § 1 w związku z art. 444 § 1 k.c. Pojęcie krzywdy niematerialnej zawiera wszelkie ujemne następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zarówno w sferze cierpień fizycznych, jak i psychicznych. Charakter wynagradzanej zadośćuczynieniem pieniężnym szkody decyduje o jej niewymierności. Odpowiedniość sumy zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 k.c. ma służyć złagodzeniu negatywnych doznań, ale nie może być jednocześnie źródłem wzbogacenia. Zadośćuczynienie powinno mieć przede wszystkim kompensacyjny charakter, musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00, niepubl., z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, niepubl.). Nie można uznać za prawidłowe i wystarczające powołanie się jedynie ogólnie na przesłankę sytuacji społeczno-gospodarczej, bez wskazania w czym się ona wyraża i co stanowi jej zasadnicze elementy. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia trafnie łączy tę wysokość z poziomem stopy życiowej

społeczeństwa, ale nadto musi być realna i odpowiednia. Zasada ta ma jednak uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczych, jakimi są rozmiar szkody niemajątkowej i kompensacyjna rola zadośćuczynienia. Stopa życiowa poszkodowanego nie może wyznaczać wysokości rekompensaty za wyrządzoną mu krzywdę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10, niepubl.). Przyjęte zostało w orzecznictwie, że określenie „sumy odpowiedniej” powinno być dokonane przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności konkretnej sprawy, a zwłaszcza rodzaju i rozmiaru doznanych obrażeń, czasokresu, uciążliwości procesu leczenia i dostosowawczej rehabilitacji, długotrwałości nasilenia dolegliwości bólowych, konieczności korzystania z opieki i wsparcia innych osób oraz jej zakresu, trwałych następstw tych obrażeń w sferze fizycznej i psychicznej oraz ograniczeń, jakie wywołują w dotychczasowym życiu, w tym potrzeby stałej rehabilitacji, zażywania środków farmakologicznych, zmiany charakteru zatrudnienia, trybu życia, przyzwyczajień, czy w reszcie sposobu spędzania wolnego czasu. Sąd ważąc odpowiedniość zadośćuczynienia musi mieć na względzie, że życie, zdrowie i integralność cielesna człowieka są dobrami najcenniejszymi. Indywidualizm każdego przypadku i każdej krzywdy jest nacechowany subiektywizmem, co sprawia, że relatywizowanie in abstracto zadośćuczynienia bywa zawodne, dlatego nie można kierować się praktyką stosowaną w zakresie ustalania wysokości sum zadośćuczynienia, abstrahować od konkretnego przypadku. Praktyka sądowa, jeśli jest potwierdzona i weryfikowalna oraz poznawalna dla stron może być jedynie pomocniczym kryterium.

Odnosząc te zasady na grunt rozpoznawanej sprawy należy stwierdzić, że Sąd Apelacyjny określił wysokość sumy zadośćuczynienia należnego skarżącej na rażąco niskim poziomie, bez należytego rozważenia wszystkich okoliczności. Powołanie się na wyrażone w orzecznictwie zapatrywania w nienależyty sposób połączone zostało z okolicznościami sprawy. W niedostateczny sposób rozważył okres leczenia, minimalizując cierpienia związane z unieruchomieniem w gipsie i brakiem samodzielności życiowej, jak też negatywne doznania z okresu rehabilitacji, również związanej z dolegliwościami bólowymi, a zwłaszcza koniecznością poszukiwania wsparcia ze strony terapii psychologicznej. Pominięte zostały następstwa urazu głowy, leczenie neurologiczne, zaburzenia adaptacyjne,

wywołane bólami głowy, bezsennością, drętwieniem palców lewej ręki. Mimo wyleczenia złamania lewej kończyny nie powróciła jej sprawność i poza skróceniem jej i wychudzeniem, pozostało ograniczenie ruchomości, upośledzenie chodu, przyklęku i przysiadu. Te następstwa mogą być przyczyną zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa, wystąpiło również niebezpieczeństwo niesprawności lewego kolana. Wykonywanie pracy zawodowej stwarzało problemy, w związku z niemożnością sprostania oczekiwaniu przebywania w ciągłym ruchu, czego od osoby zatrudnionej w charakterze sprzedawcy wymagał pracodawca. W dalszym ciągu powódka odczuwa dolegliwości bólowe, a lewa kończyna puchnie. Podkreślenia wymaga, że wypadek i jego następstwa dotknęły powódkę w okresie wkraczania w dorosłe życie, realizowania planów założenia rodziny, posiadania potomstwa, z których pierwsze musiała przełożyć, a drugie odłożyć z obawy, czy podoła obowiązkom wynikającym z posiadania dzieci. Do tego doszły trudności w realizowaniu się w pracy zawodowej, nietolerancja własnego wyglądu, ograniczenia w sposobie ubierania, a przede wszystkim rezygnacja z czynnego spędzania wolnego czasu. Znaczny już upływ czasu od wypadku nie spowodował zniwelowania ani nawet zmniejszenia zakresu niesprawności, ujemnych przeżyć ani dolegliwości bólowych, mimo systematycznej rehabilitacji. W niedostateczny sposób Sąd Apelacyjny wziął również pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia. Powołanie się na bliżej nieokreśloną praktykę i aktualne warunki oraz stopę życiową pozostaje w sprzeczności z kompensacyjnym charakterem tego świadczenia i realnie odczuwalną jego wysokością. Cel jaki ono spełnia polega przecież na złagodzeniu skutków krzywdy przez rzeczywiste i wymierne zwiększenie możliwości nabywania dóbr materialnych.

Rozważenie powyższych okoliczności spowodowało uznanie, że odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia krzywdzie powódki powinna być kwota 150000 zł, którą należało pomniejszyć o wypłaconą już kwotę 8500 zł.

Z powyższych względów zaskarżony wyrok został na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c. uchylony, w zakresie, w jakim żądanie zadośćuczynienia podlegało uwzględnieniu. W pozostałej części skargę kasacyjną jako niezasadną należało oddalić, w oparciu o art. 398¹⁴ k.p.c.

Orzeczenie o kosztach procesu oparte zostało na zasadzie stosunkowego ich rozdzielenia, przewidzianej art. 100 w związku z art. 108 § 1 i art. 391 § 1 oraz art. 398²¹ k.p.c., a z mocy 113 u.k.s.c. orzeczono o nieuiszczonych kosztach sądowych.